

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1857 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z pocztą 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian w Tryeście. — Ulaskawienie. — W. Książę Toskański przybył do Werony. — Regulamin między czeladzią i ich panami. — Zabawa u dworu. — Przejazd W. Księcia Toskańskiego z małżonką.)

Wiedeń, 15. grudnia. Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian bawi od dnia 10go b. m. wieczór znowu w Tryeście, z kąd, jak donosi *Gazeta Tryestyńska*, w tych dniach wyjechać ma do Brukseli. — Jego Excelencya jeneralny gubernator Lombardzko-weneckiego królestwa feldmarszałek hr. Radetzky pozwolił wywołanym z kraju Giuseppe Borghetti i Giuseppe Martinengo Cesaresco powrócić bezkarnie do c. k. państw austryackich, a wychodzący politycznemu Carlo Billiani z Udine oprócz tego przywrócił prawa obywatelstwa austryackiego. — Jego cesarzewiczowska Mość Wielki Książę Toskański przybył dnia 11. b. m. do Werony.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 31. października r. b. rozporządzić najtłaskawiej, ażeby zawarte w dekretach nadwornych z lat 1828 i 1846 najwyższe postanowienia, podług których mają władze polityczne sądzić wszelkie sprawy między służbodawcami i sługami, jako też między rzemieślnikami lub właścicielami fabryk i ich czeladzią, chłopcami lub pomocnikami, wynikające ze stosunku służby lub ugody względem płacy, i wniesione w ciągu stosunku służbowego lub najdalej w 30 dni po rozwiązaniu tego stosunku; a zaś wszelkie spory wytoczone po upływie tego terminu należące już do regularnej procedury władz sądowych — weszły znowu w moc obowiązującą w tych krajach koronnych, w których istniał regulamin sądowy z 14. czerwca 1849, jako też w Galicyi i na Bukowinie; i że w mieście Krakowie i dawnym okręgu jego, jako też w Węgrzech, Krocacji i Sławonii, w Serbskiem Województwie z Temeskim Banatem, w Siedmiogrodzie i Dalmacyi, gdzie jeszcze dekreta nadworne z lat onych nie miały mocy obowiązującej, mają być nowo zaprowadzone.

Gazecie Wiedeńskiej donoszą z **Wenecyi** z 9go grudnia: „Dnia 6go b. m. wieczór był świetny koncert u dworu: oprócz Jej królewicz. Mości księżny Rejentki Parmy, najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana i Jej królewicz. Mości księżny Modeny miało zaszczyt przeszło 50 do szlachty weneckiej należących dam, dygnitarze dworu, bardzo wiele jeneralów, korpus oficerów, szlachta stanowa, najznakomitsi urzędnicy i właściciele orderów cesarskich znajdować się na tym festynie, w którym mieli udział artyści Beltramelli, Giuglini, Ferri, Echeverria i Cambiaggio, orkiestra teatru Fenice pod kierunkiem majstra Bosoni i wiolinczelista Bazini. Koncert trwał do pół do dwunastej wieczór.“

Insbruck, 9. grudnia. Ich cesarzew. MM. wielki książę następca toskański i wielka księżna, małżonka jego, przybyli tu przedwczoraj wieczór o godzinie 5¹/₄ z Mnichowa w towarzystwie Ich cesarzew. MM. Arcyksięcia Karola Ludwika i Arcyksiężny Margarety, którzy na powitanie gości dostojnych wyjechali aż do Volders. Bawić mają w Insbrucku przez trzy dni.

Jego cesarzew. Mość wielki książę toskański przybył tu wczoraj wieczór o godzinie 5tej, i wysiadł w c. k. burgu nadwornym. Dziś zrana odjechał do Włoch z powrotem.

Ameryka.

(Rio de Sangve w Ameryce środkowej.)

G. W. Wiadomym jest powszechnie fenomen koloryzacyiwód rozmaitych. Fenomen ten tłumaczy się obecnością niezliczonego množství wymoczków skrytopłciowych w tych wodach, co sprawdza mikroskop.

Nowy fenomen tego rodzaju zwraca teraz uwagę uczonych: mały strumyk we wsi *Virtud*, w Ameryce środkowej, niedaleko od *Chalateca*, zwany przez mieszkańców *Rio de Sangvo*, t. j. rzeka krwista, przedstawia oku kolor wód czerwonych najzupełniej, podobny do krwi zwierząt ssących.

Płyn z którego się składa ta rzeka krwi (Rio de Sangve), wychodzi z grotty trachitycznej, kolor ma mocno czerwony, zbliżony bardzo do krwi zwierząt świeżo zabitych: gęstość jego wynosi 2,75, woni nie ma żadnej; ale o kilka kroków już od grotty ulega rozkładowi, zapewne pod działaniem ciepła, bardzo w tym kraju silnego, — nabiera wtedy woni mięsa nadgniętego, która w dni kilka na amoniakalną się zmienia. Kwasy go koaguluja, a skoagulowany rozpuszcza się w alkaliach. Do suchości wyparowany tworzy masę czarno-czerwoną, która przez dystylacya w zamkniętych naczyniach, daje wszystkie te ciała, jakie zostawiają po sobie ciała zwierzęce, po spaleniu; pozostawia węgiel porowaty, mocno azotowy, mieszczący w sobie ślady krzemionki, aluminium i niedokwasu żelaza. W czasie dystylacji tworzy się mała ilość tłuszczu płynnego, oliwy brunatno-czerwonej, lepkiej, woni ekliwej i amoniakalnej, ale bardzo odmiennej od oliwy Doppel'a.

P. Rossignon, z którego sprawozdania wyjmujemy powyższe szczegóły, badał płyn ten pod mikroskopem i dojrzał w nim wymoczki czerwone. Obecności tych żyłatek, w liczbie nieprzeliczonej, przypisuje on nie tylko zafarbowanie cieczy na czerwono, ale nadto i wszystkie inne objawy, o których wspomnieliśmy.

Strumień wsi *de la Virtud* nie jest rzeczą tak bardzo wyjątkową: na ulicach miasta Guatemala, gdzie klimat bardzo łagodny, wiedzieć można w strumieniach, których wody nie płyną szybko, mnóstwo zwojów, jakby nici czerwonych, ożywionych ruchem nadzwyczajnym i zajmujących częstokroć przestrzeń nie małą. Gdy odciek wody, skutkiem jakiego wypadku, wstrzymany zostanie i woda się zastoi, farbuję się ona coraz mocniej przez pierwszych dni kilka i przybiera kolor nadkwasu żelaza. Później, wymoczki ulegają rozkładowi, woda wyziewa gazy cuchnące, a czarne sępy wonią znucone, zlatują się na zerowanie w zgniłym mule.

P. Rossignon powiada nadto, że w grudniu 1852 r., na drodze z S. Salvador do Cajutepeque, kiedy skutkiem nawalnicy niestęchanej, do potopu podobnej, która w wielu miejscach postać kraju całkiem odmieniła, na gościńcu pocztowym potworzyły się rozpadliny wodą napełnione, podróżny nasz zauważał, że woda ta ma kolor czerwony; wziął jej w butelkę, a przybywszy do miasta przy analizie przekonał się, że znajdują się w niej takie same wymoczki, jak w strumieniu *de la Virtud*.

Hiszpania.

(Uroczystość „de los mantos“. — Wybory. — Depesza z 7. grudnia.)

Madryt, 6. grudnia. Dziś obchodzili w pałacu królewskim tak zwaną uroczystość zwaną „de los mantos“ (od płaszcza), a to kawalerowie orderu Karola III. pod prezydencyą Jej Mości Królowej, ich mistrza wielkiego. Zebrałszy się w jednej z sal królewskich, udali się następnie galeryą, — gdzie helabardzystów ustawiono szpalerem — do kaplicy królewskiej. Przodem szli kawalerowie, potem komandorowie, a w końcu kawalerowie krzyża wielkiego. Po Ich MM. Królowej i Królu zamykali pochód dygnitarze pałacowi.

Donoszą też z Madrytu, że ministrowie postanowili po długich naradach odroczyć wybory do Kortezów aż do miesiąca lipca. Spo-

dziewają się, że z czasem uśmierzy się wzruszenie umysłów w Hiszpanii, i że wybory odbędą się w takim razie bez wszelkiego niebezpieczeństwa. Wprzód jednak wypada zreorganizować korporacje prowincjonalne, a przedewszystkiem mianować urzędników muni-cypalnych.

Depesza z **Madrytu** z 7. grudnia donosi: „W ministerjum finansów pracują gorliwie nad ułożeniem budżetu. — W gabinecie panuje zgoda. — Wiadomości z kolonii są pomyślne.“

Anglia.

(Konsulaty rosyjskie w Chinach. — Eskadra śródziemna. — Kościół ze składek ubogich.)

Londyn, 10. grudnia. Dziennik *Times* donosi: „Rosya zawarła w Pekingu traktat z Chinami. Trzy tysiące morgów ziemi i obronny port u zachodniego wybrzeża Czasanu odstępuje Cesarz chiński Rosji na wieczne czasy. Konsul jeneralny z obszernem pełnomocnictwem dyplomatycznym został mianowany i przyjęty, i będzie rezydować w twierdzy, która ma być niezwłocznie zbudowana na odstąpionem wybrzeżu. Konsul ten ma prawo mianować trzech innych konsulów i agentów dyplomatycznych w innych prowincjach państwa chińskiego, i niepotrzebuje na to żadnego dalszego potwierdzenia.“

Admirał Sir R. S. Dundas znajdował się jeszcze 30go z. m. z swoją eskadrą, wzmocnioną 25. fregatą „Centaur“ w zatoce Valletty; ale podług najnowszych rozkazów z Londynu miał 1go b. m. udać się z okrętem banderowym „Duke of Wellington“ do Lizbony, reszta zaś eskadry jego pozostanie aż do dalszych rozkazów w Malcie.

Jego Eminencya kardynał Wiseman znajdował się wczoraj na konsekracji nowego, w stylu gotyckim zbudowanego kościoła katolickiego, który stanął cały prawie ze składek, i może objąć do 2000 ludzi. Kościół ten znajduje się w najuboższej dzielnicy wschodniego Londynu, gdzie po największej części mieszkają tylko węglarze, rybacy, robotnicy przy dokach i mularze, i dzięki pobożnym darom tych ubogich ludzi została świątynia tu w przeciągu 5 lat ukończona.

Francya.

(Nowy statek holowniczy. — Książę pruski przybył. — Przedaż gruntów za murami miasta. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 11. grudnia. Przedwczoraj po południu o godzinie 3. przejeżdżał Cesarz wybrzeżem de Valmy w pobliżu pałacu Bastyli i spostrzegł w przejeździe nowy statek holowniczy, który od kilku dni już krąży na kanale St. Martin. Natychmiast opuścił powóz, wsiadł na statek i prosił wynalazcy o wyjaśnienie wszystkich szczegółów użytych w jego systemie; a że chciał zarazem poznać praktycznie cały mechanizm statku, płynął nim aż do mostu Temple, przyczem zebrana po obu brzegach ludność wznosiła nieustanne okrzyki radości. Przy wysiadaniu na ląd zostawił Cesarz hojny upominek dla załogi statku. — Dziś po południu około godziny 2½ przybył do Paryża książę Pruski Fryderyk Wilhelm. Pruski ambasador, hrabia Hatzfeldt, oczekiwał Jego królewicz. Mości w Kalecie, gdzie w imieniu Cesarza powitali księcia margrabia de Toulangeon i koniuszy de Biancourt. Książę Napoleon w uniformie jeneralskim, w towarzystwie swoich adjutantów, szambelan Cesarza p. Labédoyère, i jenerał-komendant Paryża oczekiwali księcia w dworcu paryskiej kolei żelaznej.

— Podług korespondencji *Monitora* tokańskiego, uwięziony został margrabia San Marco, drugi szef powstania w Sycylii, ale puszczone go na wolność pod warunkiem, żeby opuścił wyspę natychmiast.

— Rząd ma zamiar, przedłożyć radzie państwa projekt bardzo ważny dla miasta Paryża. Podług tego projektu ma być miasto upoważnione, sprzedawać po obu stronach muru, otaczającego Paryż grunta potrzebne na wybudowanie 30.000 domów. Przedsiębiorcy prywatni mają mieć pierwszeństwo przy licytacji. Cesarz pragnie mocno, ażeby projekt ten przyszedł do skutku.

Belgia.

(Konsul. turecki. — Reklamacya dziennika „Nord“.)

Bruksela, 11. grudnia. Ponieważ stosunki handlowe między prowincją Lüttich i państwem tureckiem ożywają się coraz bardziej, ustanowił Sułtan wicekonsulat w Lüttichu i poruczył ten urząd panu Albertowi Dupont.

— Umieszczona w dzienniku *Nord* korespondencya z Petersburga z 3. grudnia oświadcza, że podana w wiedeńskim dzienniku *Presse*, w korespondencji Havas i w dzienniku *Times* wiadomość o obecności znacznej liczby oficerów rosyjskich w Persyi jest oszczerstwem tylko. Nie jest także prawdą, by jenerał Duhamel dowodził armią perską, która oblega Herat, jenerał bawi spokojnie w Petersburgu, a nawet żadnego z trzech braci jenerała niema obecnie w Persyi. Dziennik *Nord* oświadcza dalej w politycznym przeglądzie, że wiadomość, jakoby 50.000 Rosyan pod Birulewem czekało tylko na wezwanie Szacha, by przekroczyć granicę perską, jest zupełnie zmyślona; w prawdzie rozgłoszono wieść tę w formie depeszy petersburskiej, ale depesza ta ani pochodzi z Petersburga, ani też zasługuje na wiarę.

Szwajcarya.

(Okolnik do portów pruskich w sprawie neuenburgskiej.)

Do gazety szląskiej piszą z Berlina z 11. grudnia: „W sprawie neuenburgskiej uczyniono dalszy krok wysłaniem przed kilkoma

dniami depeszy pruskiej do wszystkich posłów pruskich przy dworze wielkich mocarstw. Główna jej treść taka, że król. gabinet pruski nie myśli po odrzuceniu przez radę federacyjną punktów pojednawczych ponawiać dalszych propozycji, i że raczej weźmie się do środków mogących mu prawo jego zabezpieczyć. Tym sposobem odwołano się wyraźnie do środków zbrojnych, jeśliby się zastępcem wielkich mocarstw nie powiodło skłonić władzy federacyjnej do uwolnienia więźniów przed wydaniem wyroku sądowego. O sprawie neuenburgskiej nie będzie na konferencyach paryskich żadnego wspomnienia.“

Włochy.

(Pobyt Cesarzowej rosyjskiej. — Konsystoryum tajne. — Szczegóły zamachu w Neapolu. — Ułaskawienie w państwie papieskiem. — Królowa Krystyna przybyła do Rzymu. — Ułaskawienie w Neapolu. — Nowe budowle w Parmie. — Redukcyja długu. — Okreta francuskie. — Powstanie sycylijskie.)

Turyń. Piszą z Nissy: Cesarzowy rosyjskiej służy powierze w Nissie jak najlepiej. Codziennie przybywają tu familie rosyjskie na zimę. Cesarzowa przyjmowała tego tygodnia kilka znakomitych osób, między innymi hrabię Gurowskiego, małżonka Infantki hiszpańskiej, Izabeli z domu Bourbon, i hrabię Galentini, rodowitego Rosyanina, teraz sardyńskiego oficera sztabowego.

Rzym, 4go grudnia. Termin tajnego konsystoryum został znowu zmieniony. Jego Świątobliwość, nie chcąc dłużej zostawiać bez pasterzy znacznej liczby dyecezyi, postanowił odłączyć prekonizacyę biskupów od mianowania kardynałów, i odbyć dwa osobne konsystorya, jedno na kilka dni przed Bożem Narodzeniem, a drugie z końcem stycznia.

— Nadesłane do Paryża wiadomości z **Neapolu** z 9go grudnia podają niektóre szczegóły o popełnionem dniu przedtem zamachu na osobę Króla. Podczas defilady wojska rzucił się jakiś młody, pieszy strzelec, ochotnik kalabryjski, z bagnetem na Króla. Pchnięcie było tak gwałtowne, że bagnet zagiał się o siodło konia, i z tej przyczyny otrzymał Jego król. Mość tylko lekką ranę. Po tym zamachu pozostał Król jeszcze przez całą godzinę na koniu, i przypatrywał się do końca defiladzie wojsk, zapewniając otaczających go książąt i ambasadorów, że niema żadnego niebezpieczeństwa. Lud odprowadzał Jego król. Mość z okrzykami uniesienia aż do pałacu. Gdy obwiązano ranę, wyjechał Król znowu powozem i przejeżdżał ulicami miasta, w których tłoczyły się gęste tłumy ludu. Dnia 9. przezydował Król na radzie ministeryalnej i udzielał kilka audyencyi.

— Jej Mość Królowa Marya Krystyna przybyła dnia 5. b. m. do Rzymu.

— Według korespondencyi do *Gazz. di Venezia* ułaskawił Ojciec św. 24. skazanych, którzy podczas rewolucyi dowodzili korpusami insurekcyjnymi, a oprócz tego pozwolił 36 członkom z parlamentu rewolucyjnego wolnego powrotu do państw papieskich.

— W ciągu miesiąca października i listopada ułaskawił Król neapolitański 41 osób zupełnie. Ułaskawieni należeli części do emigracyi, jak n. p. księżna Gualtieri, częścią wydaleny byli z królestw obojga Sycylii do czasu, jak między innymi i książę Serradifalco, lub też na zawsze, albo za przestępstwa polityczne skazani zostali na karę więzienia w okowach od lat 7 do 30.

— Datowany z 2. grudnia dekret Jej królewicz. Mości księżny Rejentki Parmy nakazuje otwarcie nowej ulicy pod nazwą „Via della Salute“, której domy mają być głównie przeznaczone na mieszkanie robotnikom. Przedsiębiorcom budowli zapewnił rząd znaczne ułatwienia i zapomogi. Za najstosowniejszy plan takiego domu wyznaczona jest nagroda, a dom wybudowany podług tego planu kosztem rządu będzie sprzedany w drodze licytacji, dochód zaś z tego ma być użyty na założenie kasy oszczędności dla ludu.

Do wydania tego dobroczynnego dekretu skłonił księżnę Rejentkę zły i niezdrowy stan pomieszkań wielu robotników w Parmie.

— Drugi dekret nakazuje zmniejszenie zredukowanego już na połowę długu państwa z roku 1849, a mianowicie w taki sposób, że asygnacje pożyczki z wspomnianego roku, przynoszące najwięcej 3 fr. rocznego procentu, mają być umorzone za spłaceniem 20 krotnej kwoty procentu (nielicząc przypadającą na ten rok kupony.)

— Podług doniesienia wychodzącego w Genuy dziennika *Cattolico* ułaskawił Jego Mość Król Neapolu znowu trzech więźniów politycznych, między tymi dwóch skazanych na 24 i 30letnie więzienie w kajdanach. — Potwierdza się wiadomość, że dwa okręta ces. francuskiej marynarki odplynęły na wody neapolitańskie. Są to: korweta parowa „Aigle“ i paropływ awizowy „Daim.“ Statki te opuściły zatokę Tuluzy 2. b. m.

— Z **Genuy** z 2. grudnia piszą dziennikowi *Ind. bel.*, że stojący na czele powstania w Cefalu baron Bentivegna nadaje tej sprawie barwę republikańską; baron Bentivegna został dopiero niedawno wypuszczony z więzienia i stał się bardzo popularnym na wyspie. Za jakąś zbrodnię polityczną został skazany na śmierć w wielkim trybunale sądowym, ale trybunał kasacyjny uwolnił go od kary.

Niemce.

(Wielka księżna Helena w Hanowerze.)

Hanower, 10. grudnia. Wczoraj wieczór przybyli tu z Altenburga Wielka księżna Helena, małżonka Wielkiego księcia Konstantego, książę saski Józef i księżniczka saska Teresa.

Dania.

(Sprawę cła na Zundzie.)

W sprawie cła na Zundzie ułożył rząd angielski jak wiadomo zarys ugody zgodnie z wymaganiami rządu duńskiego, a do którejto

ugody Prusy pierwsze przystąpiły. Zarzys ten przedłożono następnie gabinetowi paryskiemu, który podobno także się już nań zgodził.

Rosya.

(Żałogi na morzu Kaspijskiem.)

Odesa, przy końcu listopada. Dziennik *Kaukaz* donosi, że 3000 ludzi z rezerwowej dywizji korpusu Kaukaskiego wyprawiono na Kislar dla wzmocnienia floty na morzu kaspijskiem. Dawniej przetransportowano 3000 ludzi z Astrachanu do rosyjskich stacyi i portów na południowo-wschodnim brzegu morza kaspijskiego.

Grecya.

(Ostry Trybunał przysięgłych.)

Z **Syry** donoszą *Monitorowi* paryskiemu z 24go listopada: „Zebrany tu obecnie trybunał asyzów wydał wyrok, który sprawił wielkie wrażenie. Mianowicie został rozstrzygnięty los jedenastu więźniów, którzy należeli do rozbitej w zeszłym roku bandy zbójczej Davelego. Przysięgli uznali wszystkich winnymi, a trybunał sądowy skazał ich na śmierć. Winowajcy nieprotestowali przeciw temu wyrokowi, tylko podali prośbę o ułaskawienie; ale trybunał sądowy i przysięgli uwzględnili ją co do czterech tylko, niemających jeszcze spełna lat 20.“

Turecya.

(Doniesienia z Tureyi. — Zajęcie Heratu. — Konferencye z Feruk Chanem. — Latarnie morskie. — Patrole. — Stacja okrętów angielskich zimowa. — Zajścia na Libanie. — Bieżące wiadomości. — Pomiaru katastralne. — Rozbrojenie w Albanii. — Wojna Persyi wypowiedziana.)

Weźniejszej, niż się spodziewać należało, otrzymano w Tryeście doniesienia z Konstantynopola sięgające po dzień 5. b. m. Do Stambułu nadeszły wiadomości z Teheranu z 8. listopada, donoszące o poddaniu się Heratu Persom. Na wiadomość o tym wypadku nakazano obchodzić w Teheranie festyny publiczne przez ciąg dni siedmiu, lecz rozkaz ten odwołano z powodu śmierci 6cioletnego następcy tronu, przy czem Szach obwieścił osobną proklamacyą, że przyjął wojnę wypowiedzianą mu od Anglii. Anglicy opanowali dwie wyspy w zatoce perskiej. Po odjeździe konszula angielskiego z Teheranu zostają poddani Anglicy w mieście tem zamieszkali pod opieką turecką.

Do dziennika *Pays* piszą z Konstantynopola z 1. grudnia:

„Feruk Chan miał wczoraj drugą konferencyę z lordem Redcliffe w Terapii. Lord Redcliffe otrzymał z Anglii nowe instrukcyje. Zdaje się, jako instrukcyje dane Feruk Chanowi są tego rodzaju, że propozycye jego mogą znaleźć łatwiejsze przyjęcie, niż się tego dawniej spodziewano, zaczem stać się może, że trudności zachodzące załatwione zostaną w Konstantynopolu. W takim razie nie zatrzymanoby już więcej posła perskiego, lecz upraszanoby go, by oprócz Paryża zwiedził także Londyn.“

Dla należytego utrzymania nowo wzniesionych latarni nadmorskich postanowiła wysoka Porta pobierać opłatę od okrętów kupieckich w ilości jednego piastra od beczki. Od ststków wybrzeżnych pobierać się jednak będzie tylko po 20 parów od beczki, a kaiki (z ładuga niżej 5ciu beczek) wolne są od wszelkiej opłaty.

Żałoga paropływu angielskiego „Harpy“ odbywa co wieczór patrol w Terapii i po przyległych ulicach. Tak samo dzieje się i w Bujukdere, a majtkowie eskadry angielskiej i austriackiego okrętu stacyjnego czuwać muszą nad bezpieczeństwem publicznem. Jakoż piszą do dziennika *Press d'Orient* z 4. b. m., że tym sposobem zapobieżono już licznym zdrożnościom.

Okręta angielskie stojące pod wyspą węzową mają jak słychać w ujściach dunajskich przezimować, a pod wyspą węzową pozostanie dwa tylko okręty do pełnienia służby na morzu czarnem.

Na Libanie przyszło do nowych rozruchów. Szeik Salm Szems ogłosił się bejem hispajskim, i każdemu przeciwnikowi swemu zagroził karą 500 sałagów i pieniężną 1000 piastrow.

Wojska cesarskie poskromiły już zbuntowanych górali Marozu, którzy przyrzekli posłuszeństwo i zobowiązali się płacić nakazany podatek.

— Piszą dziennikowi *Pr. C.* z Konstantynopola z 28. listopada: „W roku 1850 postanowił turecki rząd w zamiarze regularnego rozkładu i administracyi podatków, zaprowadzić kataster na posiadłość gruntową. Pracę tę rozpoczęto na kilku punktach różnych prowincyi otomańskiego państwa. A że się w rozpoznaniach smyrneńskiego okręgu okazało, że większa część posiadłości gruntowej, chociaż imiennie należąca do poddanych tureckich, znajdowała się w ręku Europejczyków, przeto dla ułatwienia odnośnych prac, prosiła Porta o przyezynienie się obcych konsulów w tej mierze. Ołoż mieszana komisya zdjęła na miejscu zupełną mapę i ułożyła listę podatkową. Równocześnie wypracowała regulamin dla rozłożenia i poboru podatku w okręgu smyrneńskim, który dywan już potwierdził i ogłosił. Najważniejszy w nim przepis co do właścicieli zagranicznych mówi, że odtąd będą pociągnięci do płacenia podatku także ci Europejczycy, którzy na imię poddanych tureckich nabyli posiadłość gruntową.“

Z **Szkutar** piszą do gazety zagrabskiej z 2. b. m.: Dnia dzisiejszego przywieziono tu 12 więźniów z Podgorycy, którzy wbrew zakazowi ośmielili się wystąpić z bronia publicznie. W tej liczbie znajduje się 5ciu Turków brodatych, i należą oni do najstarszych i najmajetniejszych mieszkańców tego miasta. W razie dalszego rozbrojenia także i wiejskich mieszkańców albańskich obawiają się powszechnego rozruchu.

— *Presse d'Orient* z 1. grudnia donosi podług wiadomości z Teheranu, że po wypowiedzeniu wojny Persyi ze strony Anglii opuścili urzędnicy konsulatu angielskiego stolicę perską, i pan Stevens udał się do Tabrydy, a pan Abott z biórem swoim do Bombayu, dokąd odjechał już dawniej ambasador angielski pan Murray. — Dziennik ten zapewnia dalej, że Czagor (kucyer), który przywiózł do Teheranu depeszę o zajęciu Heratu na dniu 26. października, bawił tylko 8 dni w drodze, i że tego samego dnia jeszcze, gdy w Teheranie uczczono zwycięstwo salwami z dział i ogniem sztucznym, wyprawiony został kuryer do Konstantynopola.

Azya.

(Trzęsienie ziemi w Chinach. — Zburzenie miasta Yvo-Tching.)

Moniteur de la Flotte ogłosił list z Chin pisany, w którym czytamy: Miasto Yvo-Tching, leżące o 30 kilometrów od Pekinu, zniszczonem zostało dnia 17. sierpnia przez trzęsienie ziemi i w katastrofie tej strasznej jeden z synów Cesarza postradał życie. Dnia 14. i 15. dawały się już czuć lekkie potrząśnienie w południowej stronie prowincyi Pe-tchi-li, ale te nie sprawiły żadnych szkód; sprawiło to tylko ogromne wrażenie na umyśle ludności chińskiej, nadzwyczaj przesadnej z natury swej.

Dzień 16. sierpnia przeszedł bardzo spokojnie, i nie zapowiadało grożącego nieszczęścia; dnia 17go około godziny 3ciej po obiedzie wstrząśnienie straszliwe uczuć się dało na nowo, i w jednej chwili zniszczyło prawie całe miasto Yvo-Tching, którego ludność wynosi około 12.000 dusz i około dziesięciu wsi okolicznych. Fenomen ten trwał dwie minuty bez przerwy; ruch oscyllacyjny objawił się we wszystkich kierunkach, zaczął się od zachodu na wschód, a zakończył od północy na południe.

Miasto Yvo-Tching, zbudowane w dolinie Pé-Ho, w porze letniej jest miejscem zjazdu wielkich familij, bawiących tam dla świeżego powietrza. Cesarz Hien-Foung, panujący dziś w Państwie Niebieskiem, kazał wybudować w r. 1852 w pobliżu Yvo-Tching, pałac cały z marmuru i porcelany, który za cud sztuki uważano. Pałac ten poszedł na miazgę i zdaje się rzeczą pewną, że najmłodszy syn Cesarzowski, książę Tauk-Leong, mieszkający tam w chwili katastrofy, zginął wraz z mandarynem prowincyi i urzędnikami dworu swego. Miał być książę bardzo ukształcony, ojciec go kochał bardzo i w r. 1854, mianował go głównym naczelnikiem klasy naukowej.

Klasa ta, składająca się z około 500.000 indywiduów, tworzy wraz z dworem i wyższymi oficerami armii, szlachtę państwa. Tytuł uczonego otrzymuje się po wytrzymaniu nader surowego egzaminu odbywającego się z wielką solennością w obec licznego zgromadzenia. Utytułowany ma prawo nosić na czapce małą kulkę złotą, srebrną lub szklaną, stosownie do stopnia uczoneści jaki otrzymał. Uczeń jedynie z oficerami armii i dworu Cesarzowskiego mają prawo ubiegania się o urzędy publiczne i o tytuł mandaryna, najznamienszy ze wszystkich tytułów.

Książę Tauk-Leong miał brata młodszego od siebie, który w r. 1852 zginął także w skutek zajścia fatalnego: znajdując się na polowaniu z guwernerem i urzędnikami dworskimi, zraniony został przez panterę i we trzy dni potem umarł z rany. Miał on wtedy lat 11 i zapowiadał nadzwyczajne zdolności; strata jego żałobą niewystowioną pokryła całą rodzinę. Guwenera uznano za winnego nierozwagi, za to, że pozwolił mu się narazić na niebezpieczeństwo i skazano go na wieczne czasy na karę klengi (rodzaj dybów na szyje.) Karę swoją odcierpiał w klatce żelaznej, przy grobie młodego księcia postawionej. Familia jego, wielkiego używając znaczenia, bardzo można i potężna, wszelkich sił nateżała, dla wyjednania mu łaski przebaczenia, ale wszystko było daremne.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. grudnia. Książę Fryderyk Wilhelm pruski zwiędzał wczoraj monumenta publiczne; wieczór był w towarzystwie JJ. MM. Cesarstwa na przedstawieniu w wielkiej operze. — Po południu o drugiej godzinie odbyła się wielka rewia na placu Caroussel. Cesarz miał na sobie wielką wstęgę orderu czarnego orła. Książę Fryderyk Wilhelm Pruski otrzymał wielki krzyż legii honorowej. Świta Cesarzowa była bardzo świetna. Cesarzowa przypatrywała się rewii z balkonu Tuileryów. Książę Fryderyk Wilhelm będzie dziś wieczór na przedstawieniu w teatrze Gymnase, jutro wyjeżdża na łowy do Fontainebleau.

Londyn, 13. grudnia. Paropływ „Belgique“ przywiózł wiadomości z Nowego Yorku sięgające po dzień 27. z. m. Według tych doniesień poselstwo prezydenta Pierce było ukończone. Obiegała pogłoska, że jenerał Pezuela powtórnie mianowany został gubernatorem Hawany.

Londyn, 15. grudnia. Otrzymano tu właśnie z Nowego Yorku poselstwo Prezydenta Stanów zjednoczonych. Pan Pierce potępia scysye wewnętrzne, co do polityki zewnętrznej wyraża się z uniarkowaniem; oświadcza, że nieporozumienia z Anglią są załatwione i oznajmia, że opłata cła na Sundzie jeszcze trwać będzie do czerwca, przeciw czemu jednak Ameryka protestuje.

Genua, 12. grudnia. Podmulone nieustającym dęszcem trzy arkady nowych koszar San Benigno runęły. Pod gruzami zginęło dwóch robotników i dwóch chłopców.

Turyń, 13. grudnia. Urzędowa *Gazzetta piemontese* ogłasza ośnowę traktatu względem kolei żelaznej zawartego dnia 19go czerwca r. b. między Austryją a Piemontem.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 17. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za półkorzec pszenicy (77¼ funt. więd.) 3r.30k., żyta (75¾ f.) 2r.46k.; jęczmienia (66 f.) 1r.36k.; owsa (45 f.) 1r.20k.; hreczki 2r.20k.; grochu 2r.25k.; fasoli 2r.42k.; kartofli 1r.18k.; — więd. cetnar siana kosztował 55k.; słomy paszniczej 52k.; podściółki 30k.; sag drzewa bukowego sprzedawano po 11r.30k., sosnowego po 9r. 20k. mon. konw. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 9. grudnia. Według doniesień handlowych godajemy średnie ceny zboża i innych faraliów, jakie były w drugiej połowie listopada na targach w Rożniatowie, Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawie: korzec pszenicy 9r.—7r.—0—8r.—8r.—8r.20k.; żyta 6r.—5r.12k.—5r.18k.—4r.48k.—6r.—5r.20k.; owsa 2r.—2r.24k.—2r.3k.—1r.36k.—2r.—1r.50k.; hreczki 0—0—3r.—4r.—3r.12k.—3r.24k.; kukurudzy 6r.—4r.48k.—5r.36k.—0—5r.—5r.12k.; kartofli 3r.12k.—2r.—2r.40k.—0—2r.—2r.30k. Cetnar siana 50k.—2r.—36k.—48k.—40k.—42k. Sag drzewa twardego 6r.24k.—5r.30k.—5r.36k.—6r.—6r.—5r.30k., miękkiego 5r.36k.—2r.30k.—4r.48k.—5r.—5r.—4r.30k. Funt mięsa wołowego 4k.—5¼k.—3½k.—4½k.—4k.—6k. Garniec okowity 1r.46k.—2r.24k.—2r.24k.—1r.9k.—1r.—1r.20k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 17. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	49	4	52
Dukat cesarski " "	4	52	4	55
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	26	8	29
Rubel srebrny rosyjski " "	1	38	1	39
Talar pruski " "	1	33	1	34½
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	20	80	48
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	76	—	76	25
5% Pożyczka narodowa }	83	5	83	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. grudnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	48
" sprzedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	81	18
Wartość kuponu od 100 złr.	1	50½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83¾ — 84. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 95½. Obligacje długu państwa 5% 82¼ — 82½, detto 4½% 71¾ — 71¾, detto 4% 64½ — 64½, detto 3% 50 — 50½. detto 2½% 40¾ — 41, detto 1% 16¼ — 16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — —. Dette Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Dette Peszt. 4% 94 — —. Dette Medyol. 4% 93 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 — 88½. Galic. i węgier. 5% 76¾ — 77¼. Dette innych krajów koron. 84½ — 85. Obl. bank. 2½% 61 — 61½. Pożyczka loter. z r. 1834 272 — 273. Dette z r. 1839 126 — 126½. Dette z r. 1854 109 — 109½. Renty Como 14¼ — 14¾. Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Póln. Oblig. Prior. 5% 84 — 84½. Glognickie 5% 79 — 80. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115 — 116. Akcyj bank. narodowego 1033 — 1034. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 322¼ — 322½. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 117½ — 118. Dette Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 255 — 257. Dette póln. kolei 239 — 239½. Dette tow. kol. żel. za 500 frank. 330¼ — 330½. Dette tow. żegl. parowej 564 — 565. Dette 13. wydania 560 — 562. Dette

Lloyda 422 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 79 — 80. Akcyje młyna parowego więd. 77 — 78. Dette Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 26 — 28. Dette 2. wydania 42 — 44. Esterhazego losy 40 złr. — —. Windischgrätz losy 22¼ — 22½. Waldsteina losy 24¼ — 25. Keglevicha losy 11¾ — 12. Ks. Salma losy 39¾ — 40. St. Genois — —. Palfiego losy 38¼ — 38½. Clarego 37½ — 38.

Amsterdam 2 m. 88½. — Augsburg Uso 106¾. — Bukareszt 31 T. 263 — —. — Konstantynopol 31 T. 458 —. Frankfurt 3 m. 105¼. — Hamburg 2 m. 78¾. — Liwurna 2 m. 105½ l. — Londyn 3 m. 10.17. — Medyolan 2 m. 104¾. — Paryż 2 m. 129¾. — Cesarskich ważnych dukatów agio 9 — 9¼. — Napoleonod 8 12 — 8 13. Angielskie Sover. 10 — 20. — Imperyal Ros. 8 28 — —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 82¼; 4½ —; 4% 64¾; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1037. Akcyje kolei póln. 2427½. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 578. Lloyd —. Galic. listy zast. w Więdniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 107 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 105¾ 2 m. Hamburg 78¾ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 17½. 2 m. Medyolan 105¼. Marsylia 122¾. Paryż 123. Bukareszt 263. Konstantynopol 458. Smyrna —. Agio duk. ces. 9¼. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 108¾. Pożyczka narodowa 83¾. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 323. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. grudnia.

Hr. Łoś Tad., z Narola. — Hr. Lanckoroński Teodor, z Podubiec. — Hr. Starzyński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Żaluzki Józef, z Jasienicy. — PP. Jaworski Józef, z Stanisławowa. — Ptaszyński Szczep., z Nowosiółki. — Głowacki Wład., z Kozówki. — Papara Henr., z Zubowostów. — Zgazdziński Konst., z Uliczka. — Hoppen Maryan, z Płauczy. — Brzezany Maur., z Konczak.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. grudnia.

Hr. Łoś Wład., do Belzca. — PP. Kruszyński Henr., do Rzeszowa. — Rozwadowski Franc. i Czechowski Franc., c. k. radca sąd. kraj., do Dembicy. Dr. Rajski Tom., adw. kraj. i Chęciński St., do Przemyśla. — Glixeli Jul., do Żółkwi. — Malezewski St., do Stojanowa. — Fniger, c. k. komisarz woj., do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 16. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.99	+ 1.2°	90.6	zachodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	330.28	+ 0.4°	87.9	póln.-zach.	" "
10. god. wiecz.	332.84	— 4.1°	84.7	zachodni	" pogoda

TEATR.

Dzisiaj: Przedstawienie geologiczne, przytem przedst. niemiec.: „Buch III, Kapitel I.“
Jutro: Ostatnie widowisko przed świętami: „Zofia Morsztynówna.“
 Oryg. Dramat przez Dr. Stanisława Piłata w 4 aktach.

KRONIKA.

Na dniu 7. b. m. odbyły się w Wenecyi zapowiedziane jeszcze na 30. listopada, a odkładane dotąd dla niepogody wyścigi gondolami (Regata). Około godziny 1. w południe wyruszyły niezliczone barki z rozmaitych punktów ku wielkiemu kanałowi; znowu można było widzieć statki „Peote“ i „Bissoni“, które odznaczały się tak świetnie podczas wjazdu Ich Mości Cesarstwa, mianowicie Peote Giovanelli, Papadopoli i stanu kupieckiego, jakoteż bardzo bogaty i wykwintny statek Bissona Treves, pływająca drukarnia Antonella, barki Nepletani i Chiozzetti, które śród muzyki i śpiewu rzuciły do innych bark cukierki i pomarańcze i wiele innych gondol, a między temi jedną bardzo gustowną Margarotę, której wioślarze byli w bogatych strojach hiszpańskich. Okna, balkony i przedścienia wspaniałych budynków wzdłuż kanału były bogato ozdobione dywanami; w nich i na brzegach czekały niezliczone tłumy ludu przybycia Najjaśniejszych Państwa, którzy o godzinie 1. udali się gondolą cesarską do pałacu Balbi, by z przyozdobionego wspaniałego balkonu jego przypatrywać się temu świetnemu widowisku. Gdy się okazała gondola cesarska, zagrały bandy muzyczne hymn ludu, a lud powitał Ich Mość Cesarstwo radośnymi okrzykami, które powtarzały się bez końca, gdy Najjaśniejsi Państwo po ukończeniu pięknych wyścigów przejeżdżali w gondoli Galleggiantie jak w tryumfie kanałem, przeczem Podesta Conte Correr miał zaszczyt towarzyszyć Ich Mość Cesarstwu. Niepodobna wyrazić słowami radośnego uniesienia, z jakim ludność starała się Ich Mość Cesarstwu wyrazić najszczęśliwsze swe przywiązanie; od jednej kończyny kanału do drugiej, gdzie towarzystwo kolei żelaznej wzniosło przepyszny pawilon w stylu maurytańskim, powtarzały się bez przerwy okrzyki i rozpo-

częły się potem nanowo, gdy Najjaśniejsi Państwo o zachodzie słońca płynęli z powrotem do miasta. Z równym uniesieniem witano Ich Mość Cesarstwo wieczór w przepelnionym teatrze Fenice tak na wstępie jak i przy odjeździe. Regata z 7. grudnia pozostanie na zawsze w pamięci Wenecyan.

— Almanach Nowej Rosyi z roku 1854 podaje następujące opisanie Bolgradu: „Bolgrad (w prowincyi Bessarabskiej, obwodzie Ismailowa, w dystrykcji Kagoul), bułgarskie miasteczko, jest bardzo dobrze zbudowane nad rzeką Yalpouk i rezydencją administracji kolonistów po tamtej stronie Dunaju. Liczy 8305 mieszkańców obojej płci, 1037 powiększej części murowanych domów, 2 szkoły wiejskie, jedną dla chłopców, a drugą dla dziewcząt, jeden wspaniały kościół biskupi, a jeden na ementarzu, gdzie generał Inzow jest pochowany. — Oprócz tego jest w tem miasteczku 15 magazynów na zboże, jedna szkoła komunalna, jeden ogród publiczny, 675 ogrodów prywatnych, 27 rozmaitych fabryk, 14 szynkowni likworów, jedna restauracja, 42 sklepów, dwa place publiczne. Do gminy należy 22.765 desiatyn gruntu (każda po 24.000 stóp). Przy gościńcu do Ismailowa stoi pomnik, który pewien kolonista kazał wzniesić na tem miejscu, gdzie stał namiot Cezarza, gdy w roku 1828 jego gwardya tam obozem stała.

— Jak się pokazuje z rozporządzenia francuzkiego ministerium finansów mają liweranci tabaki i tytoniu dostarczyć Paryżowi na przyszły rok 24 milionów cygarów tak zwanych „Regalia“. Wyrachowano, że jeśli konsumeya tytoniu będzie wzmagać w tym samym stopniu jak od 25 lat, będzie można za 40 lat pokrywać z dochodu cygarów cały budżet.